

Stan Kościoła Katolickiego w Polsce Po Najeździe Niemieckim w Roku 1939

Watykan w Obronie Prześladowanych Biskupów i Księży Polskich

Poniżej podajemy dalszy ciąg noty Watykanu do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej w sprawie prześladowania religijnego na ziemiach polskich. Sekretarz Stanu, Kardynał Maglione, zwraca uwagę na aresztowanie Biskupów i księży, zamykanie seminariów, prześladowanie zakonnic i inne przykłady gnębienia religijnego Polaków.

Fakt, że nie sformułowano konkretnych zarzutów, skłonił Nuncjusza Apostolskiego do ponownego skierowania, tym razem w drodze ustnej rozmowy, uwagi Ministra Rzeszy dla Spraw Zagranicznych na ten temat. Obiecano mu, że otrzyma dokładniejszą odpowiedź, ale mu jej nigdy nie dano.

Podobnie, również na wyraźne polecenie Sekretarza Stanu, Nuncjatura Apostolska w Berlinie wniosła w nocy werbalnej n. 44007, z dnia 4-go grudnia, 1941 zażalenie przeciwko wywiezieniu i wygnaniu Biskupa miasta Łodzi i jego Sufragana, oraz zażądała ich powrotu do diecezji. Ministerstwo Rzeszy dla Spraw Zagranicznych notą werbalną III 397, z dnia 23-go lutego, 1942 odpowiedziało, że tych Biskupów, "ze względów policyjnego bezpieczeństwa" (aus sicherheitspolizeilichen Gruenden) przeniesiono w sierpniu ubiegłego roku do klasztoru OO. Franciszkanów w Bieczu, i że od owej daty nie opuścili oni "swojego obecnego miejsca pobytu" (ihren dortigen Aufenthaltsort).

Los Kapłanów

Jeżeli tyle troski sprawił Stolicy Świętej los Najdostojniejszych XX. Biskupów, to niemniej bolesne dla Niej było i jest wciąż jeszcze położenie bardzo znacznej liczby kapłanów i zakonników.

Na obszarze, oznaczonym obecnie nazwą "Warthegau", rozwijało duszpasterską działalność przeszło dwa tysiące kapłanów. W tej chwili ilość ich spadła do szczupłej garstki.

Według wiadomości, jakie nadeszły z różnych stron do Stolicy Świętej, w pierwszych

miesiącach okupacji niemało członków duchowieństwa świeckiego zostało rozstrzelanych lub w inny sposób straconych, innych zaś — w liczbie kilkuset — uwieziono i traktowano w sposób nieprzyzwoity, zmuszając ich do zajęć, niezgodnych z ich stanem, i wystawiając na szczyście i na posmiewisko.

Zabieranie do Obozów

Dalej, podczas gdy licznych księży wygnano lub w inny sposób zmuszono do szukania schronienia w "Generalgouvernement", wielu innych przewieziono do obozów koncentracyjnych. Z początkiem października 1941 roku, liczba kapłanów z diecezji "Warthegau", trzymanych w Dachau, dochodziła już do kilkuset; ale wzrosła ona znacznie w tym miesiącu wskutek zaostrzonych zarządzeń policji, które doprowadziły do aresztowania i wywiezienia nowych setek kapłanów.

Całe okręgi (Kreise) zostały w ten sposób zupełnie pozbawione księży. W samym mieście Poznaniu opieka duchowna nad około 200,000 katolików pozostała w ręku zaledwie czterech kapłanów.

Niemniej uciążliwy los zgotowano duchowieństwu zakonnemu. Pewną liczbę zakonników rozstrzelano lub stracono w inny sposób; innych w przeważającej większości uwieziono, wywieziono lub wypędzono.

Seminaria Zamknięte

Ostre zarządzenia wydano również przeciwko zakładom przygotowawczym do stanu kapłańskiego. Seminaria diecezjalne w Gnieźnie i Poznaniu, we Włocławku i Łodzi zamknięto. Zamknięto również w Poznaniu Seminarium dla

kształcenia kapłanów przeznaczonych do opieki nad katolikami polskimi za granicą.

Zamknięto nowicjaty i domy formacyjne zakonów i zgromadzeń zakonnych.

Wet zakonnicom nie pozwolono prowadzić nadal bez szkody swej dobroczynnej działalności. Dla nich stworzono specjalny obóz koncentracyjny w Bojanowie, gdzie w kwietniu roku 1941, było osadzonych około 400 Sióstr, używanych do robót ręcznych.

Na zapytanie Stolicy Świętej, za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Berlinie (Nota nr. 40,348, z dnia 11-go czerwca 1941). Ministerstwo Rzeszy dla Spraw Zagranicznych odpowiedziało notą Pol. III 1886, z dnia 28-go września tegoż roku, że chodzi tu "o porozumienie z namiestnikiem Rzeszy dla Okręgu Warty przejściowe zarządzenie, celem zabezpieczenia dachu nad głową polskim Siostrom katolickim" um eine mit Einvernehmen des Reichstathalters fuer den Reichsgau Wartheland getroffene, voruebergehende Massnahme, um der Obdachlosigkeit polnisch-katholischer Schwestern zu begegnen).

W tejże samej nocy przyznano, że wiele Sióstr katolickich, wskutek nadania nowej organizacji zakładowi dobroczynnym, znalazło się bez zajęcia.

Atoli, wbrew twierdzeniu, iż chodzi tu o zarządzenie przejściowe, wiadomo, że jeszcze pod koniec roku 1942, kilkaset Sióstr było internowanych w Bojanowie. Stwierdzono ponadto, że przez pewien czas zakonnice były pozbawione nawet opieki duchownej.